

8 maja 2025 roku w warszawskim klubie Hybrydy odbyła się debata pt. „100 dni Trumpa”, zorganizowana przez Instytut Sobieskiego. Wydarzenie zgromadziło grono ekspertów z dziedziny polityki zagranicznej, gospodarki i stosunków międzynarodowych. Dyskusja koncentrowała się na konsekwencjach drugiej prezydentury Donalda Trumpa dla globalnego układu sił, relacji transatlantyckich, bezpieczeństwa międzynarodowego oraz transformacji gospodarczej.



W pierwszym panelu, otwierającym wydarzenie, głos zabrał dr Matthew Boyse z Hudson Institute, który wskazał, że Rosja pozostaje istotnym wyzwaniem dla polityki zagranicznej USA, a zakończenie wojen wymaga umiejętności identyfikowania realnych przeciwników i elastyczności w podejmowaniu trudnych decyzji. Podkreślił również, że polityka zagraniczna administracji Trumpa nie koncentruje się już na Europie, mimo pewnych akcentów, np. w kwestii wolności słowa. Odnotował brak jednoznacznej deklaracji dotyczącej dalszego zaangażowania USA w NATO: *„Po 100 dniach tej administracji wciąż nie mamy jasności, jakie jest stanowisko USA wobec Sojuszu”* – zaznaczył. Dr Boyse zwrócił także uwagę na potencjalną rolę Polski jako ważnego partnera regionalnego: *„Polska może odegrać tu ważną rolę – możecie wykorzystać swoje instytucje i dawać przykład innym państwom”*.



W drugim panelu, moderowanym przez Radosława Pyffla, wzięli udział: Rafał Michalski, Marek Magierowski oraz Eliza Sarnacka-Mahoney, która podkreśliła głęboki podział społeczny w USA: *„Mamy do czynienia z dwiema różnymi Amerykami — z jedną, która głosowała na Trumpa, i z drugą, która go nie poparła”*. Zauważyła również, że mimo niespełnionych obietnic gospodarczych, Trump utrzymuje silne poparcie około połowy elektoratu. Rafał Michalski analizował źródła sukcesu Trumpa, wskazując na jego izolacjonistyczne podejście: *„To właśnie na tym froncie Trump zbudował swoją kampanię i zwycięstwo w 2016 roku”*. Dodał także, że Trump jako polityk reprezentuje raczej reakcję na istniejący porządek niż konstruktywną alternatywę. Marek Magierowski wyraził zaniepokojenie kształtem obecnej administracji: *„Trump wybiera na wysokie stanowiska blogerów, influencerów, biznesmenów, podcasterów czy dziennikarzy — osoby bez doświadczenia w administracji”*. Zaznaczył, że tego typu nominacje mogą prowadzić do nieprzewidywalności i destabilizacji decyzyjnej

na najwyższych szczeblach władzy.



Jadwiga Emilewicz w rozmowie z dr Aliną Polyakovą (CEPA) wskazała, że prezydentura Trumpa pozostaje niestabilna i nieprzewidywalna, a jego postawa wobec wojny w Ukrainie budzi poważne obawy: *„Trump zdaje się sugerować, że Ukraina powinna się poddać”*. Krytycznie odniosła się również do marginalizacji Europy w amerykańskich działaniach dyplomatycznych: *„Polska, jako jedno z najbardziej proamerykańskich państw w Europie, również odczuwa to oddalenie – mimo tylu lat bliskiej współpracy”*. W jej ocenie Europa nie jawi się obecnemu prezydentowi USA jako wiarygodny partner do negocjacji.



W ostatnim panelu, moderowanym przez Bartosza Marczuka, zabrali głos: Ignacy Morawski, Paweł Borys i Marta Poślad, która skupiła się na aspektach gospodarczych i inwestycyjnych, podkreślając, że brak stabilności i przewidywalności w polityce Trumpa skutkuje wstrzymaniem decyzji inwestycyjnych przez wielu graczy rynkowych: *„Inwestorzy są zaniepokojeni obecnymi turbulencjami i czekają na rozwój sytuacji”* – zaznaczyła.

Ignacy Morawski wskazał na konieczność restrukturyzacji wydatków socjalnych w UE na rzecz zwiększenia nakładów na obronność. Uznał, że *„musimy wydawać więcej na bezpieczeństwo, a do tego potrzebna jest dobra koordynacja polityk”*. Zwrócił także uwagę na trwałe zmiany w strukturze globalnej gospodarki, których początek datuje się na kryzys z 2008 roku: *„Od tego czasu następuje stopniowa deglobalizacja, a gospodarka rozwija się szybciej niż polityka”*. W jego ocenie, światowy system handlu i finansów wymaga dziś zrównoważenia i powrotu do stabilnych fundamentów.

Debata zakończyła się wspólnym wnioskiem, że druga kadencja Donalda Trumpa stanowi istotny moment redefinicji amerykańskiej polityki międzynarodowej. Choć nie brak kontrowersji i znaków zapytania, to właśnie teraz kształtują się nowe osie geopolityczne i kierunki współpracy, których skutki będą odczuwalne przez kolejne lata.